

Region Częstochowa
/ 6. 84r. / Nr39 2.06.84r.

Takie były początki

Pierwsze wybory do Sejmu PRL odbyły się 19 stycznia 1947r. Przypomniamy o nich, ponieważ okres ówczesny ma wiele analogii do sytuacji dzisiejszej. Zarówno wtedy jak i teraz komunistów nie stać było i nie jest na przeprowadzenie uczciwych wyborów, ponieważ nie mieli i nadal nie mają żadnych złudzeń, że klęska byłaby całkowita. Zarówno wtedy jak i teraz fabrykowane i fabrykuje się fałszywe oskarżenia, mające zakamufłować rzeczywiste, przestępcze machinacje komunistów. Zarówno wtedy jak i teraz do sterroryzowania ludności używano i używa się wojska, po raz drugi dziś wystawiając armię polską i mundur wojskowy na pohańbienie. Teraz rozkazy wojsku wydają ci sami ludzie, którzy wówczas jako porucznicy "mieli prawo dokonywania egzekucji na członkach PSL". Warto przypomnieć kilka faktów związanych z tymi wyborami:

- jedyną niezależną partią biorącą udział w wyborach było PSL. Blok rządowy stanowiły PPR, PPS i SD.
- na przewodniczących 52 powiatowych komisji wyborczych wyznaczono samych komunistów,
- starano się uniemożliwić PSL przedstawienie list kandydatów, część kandydatów uwięziono,
- przed wyborami aresztowano ponad 100 000 członków PSL, 130 zostało zabitych,
- na tydzień przed wyborami w 10 okręgach skreślono wszystkich kandydatów PSL,
- zmuszano do głosowania jawnego - trzymania kolorowych kartek nad głowami - w obecności komunistycznych wartowników,
- pozwolono PSL na wystawienie tylko 36 świadków w 5200 lokalach / w nich zdobyła PSL 65-85% głosów /.

W takiej sytuacji PSL wprowadziła do Sejmu 28 posłów.

Opracowano na podstawie fragmentu książki S. Mikołajczyka / "Gwałt na Polsce"

NIE GŁOSUJESZ 6 NIE OKŁAMUJESZ SAMEGO SIEBIE

Zprocesu Józefa Piniora

/ dzień pierwszy - 7.05.84r. / Sąd Wojewódzki we Wrocławiu. Wydział III Karny. Przewodniczący SSW B. Barton, SSW F. Miernik - sprawozdawca, SSW J. Schutz. Oskarżyciel: prok. Radzicka-Górecka. obrońcy: mec. A. Kiszyna, mec. H. Rossa. Zarzuty: Us 46 nr 112 dekretu z 12.12.81r. o stanie wojennym, art. 278 §3, 281 w związku z art. 280 kk. Rozprawa w sali nr 101.

Oskarżony został wprowadzony na salę ok. 9¹⁵. Na widok jego drobnej sylwetki w otoczeniu rosłych milicjantów publiczność powstała z miejsca. Józefowi w szarym swetrze, w okularach, na widok bliskich i znajomych na sali, na pościągłej, bladej twarzy na chwilę zajaśniał uśmiech. Podniesioną ręką, znakiem V pozdrowił publiczność - która odwzajemniła mu tym samym.

Prokurator odczytała akt oskarżenia i rozpoczęło się składanie wyjaśnień przez oskarżonego. Józef Pinior mówił doniosłym głosem, posługując się notatkami. Jego przemówienie sądowe wywarło wielkie wrażenie, było klarowne, logiczne, pięknie wygłoszone. Całość przemówienia i dyskusji z Sądem zajmuje ok. 10 stron maszynopisu. Tu przytaczamy wybrane cytaty:

"Wysoki Sądzie! Nie przyznaję się do jakiegokolwiek winy. Chciałbym pokrótce ustosunkować się do faktów i okoliczności przedstawionych

w tych 11 tomach. Nie przyznają się do winy, a to dlatego, że moja działalność, zarówno ta sprzed 13 grudnia, i ta kiedy stałem na czele Regionalnego Komitetu Strajkowego, jak i ta z okresu 12 miesięcy, kiedy jestem przetrzymywany przez SB w różnych więzieniach śledczych w Polsce służyła i służy NSZZ "Solidarność", dlatego uważam, że trudno w tym procesie mówić o winie. /.../

"Mimo wszystko, panowie sędziowie, wierzyliśmy do końca w wolę porozumienia tej władzy ze społeczeństwem. Teraz wiemy, że było to przekonanie naiwne. Nie wiedzieliśmy jednak jeszcze, jak drogo przyjdzie nam za tę naiwność zapłacić... Była w Polsce szansa na historyczny kompromis, była w Polsce szansa na ugruntowanie zdobytych przez społeczeństwo wolności, na reformę gospodarczą, była to Wysoki Sądzie wielka historyczna szansa, która została podbita jednej grudniowej nocy. /.../

"Morderstwo dokonane na górnikach kopalni "Wujek"/sąd nie śmiało protestuje/ w ostateczności przekonało nas o cynizmie i głęboko antyrobotniczym i antynarodowym charakterze tej władzy. Konieczne stało się zapobieżenie z naszej strony, ze strony A.S. walszymi policyjnymi prowokacjami oraz zachowaniem swobód związkowych, samorządowych i obywatelskich, zachowanie "Solidarności". /.../

"Sąd, Kto po aresztowaniu Frasyniuka został przewodniczącym? J.P.: Odmawiam odpowiedzi. Mówię tylko o sobie. /.../

w g. "Solidarności Walczącej" nr 11/78

-6-

23letni mieszkaniec Przyrówna Marek SYNOWIEC uległ w pierwszych dniach maja wypadkowi motocyklowemu i zmarł po przeciwieniu do szpitala w Częstochowie. Na jego ciele widoczne były ślady milicyjnej palki. Zachodzi podejrzenie, że ranny człowiek miał nieszczęście nawinąć się pod rękę miejscowego "przedstawiciela władzy ludowej".

Funkcjonariusze SB z trójkąta odeszali w połowie maja rodzinie zwłoki aresztowanego przed dwoma miesiącami Jerzego MICHAŁOWSKIEGO zam. w Częstochowie, ul. Zarecka, z widocznymi śladami nękania.

Redakcja CDN składa wyrazy głębokiego współczucia rodzinom zmarłych.

List czytelnika

Niedawno opublikowano listy kandydatów do WRNi MRN. Tak się składa, że znam osobiście 3 osoby z listy kandydatów do WRN i szczerze mogę przyznać, że w tym środowisku trudno byłoby ze świecą znaleźć gerszych. Wszyscy oni błędą jednak przy osobach v-ce szefa "naszego" SB Wiesława SZYDLOWSKIEGO i słynnej pani prokurator Elżbiety KOJMAN. To już nie skandal, to kpiny z wyborców.

stary czytelnik

Dedykacja dla PRON-u

"Ile szydeł wylazło z wyborczego worka,
Ilu wielkich, działaczy wyjrzało z rozborkass..."
Julian Tuwim "Ile..."

Nasz redakcyjny jasnowidz przepowiedział nam, co pokaże dziennik TV 17 czerwca. Otóż przez pierwsze pół godziny będziemy oglądać obrazki z całej Polski z przebiegu wyborów itżok przed urnami. Na zakończenie spiker powiadomi nas, że "wbrew niektórym sikon za oceanem, które chciałyby pouczać Polaków... społeczeństwo w swej ogromnej większości dało odpór wrogim podszeptom i masowym udziałem w wyborach ponarzą linię socjalistycznej odnowy."

WĘŁATY : DIODA-2, SPÓŁKA-2, ODZIAŁ III-6, ROBOTNIK-2, 4, OPTYMISTKA-1, 0, KOTEKI-0, 5, KOPEK II-0, 5, ODZIAŁ III-1, 0, EMERYT III-1, 0, Rys-1, 3, PLAN-1, 0.